

23/9.

opowiadał w sprawie o swój los w czasie, gdyby tam Moskale powrócili.  
Niejaki Jędrzej Szczęściak, górnik z osady Niemcyśca Granica,  
opowiadałami dzisiaj popołudniu, że Moskale rozszerzają tor kole-  
jowy z Kielc w ten sposób, iż nie szrywają szyn przez nas założo-  
nych, lecz kładą trzecią szynę obok zewnątrz.

Mieli oni naprawić tor rzekomo aż do Jędrzejowa.

To mówił Szczęściakowi pewien woźnica z pod Warszawy, który przedwczoraj przyjechał stamtąd wozem na Jędrzejów wraz z dróżni-  
kiem, który chciał obecnie zabrać z sobą dzieci pozostawione w  
Niemcach w czasie ewakuacji. Czy opowiadanie Szczęściaka jest zgo-  
dne z prawdą, nie jestem w możności skądinąd sprawdzić. Tutejszy  
burmistrz oświadczył jednak, że w sposób opisany szyny trzeciej  
przymocować nie można, gdyż na to szerokie podstawy naszych szyn  
nie pozwalają, że więc trzeba by najpierw nasze szyny zerwać a potem  
dopiero kłaść inne dla toru szerokiego; burmistrz nadmienił jednak,  
że Moskale mogą mieć jakiś inny sposób nato.

Zarazem wspomniał tu Szczęściak, że jak słyszał, to na nasze od-  
działy wojskowe pod Wolbromem nacierają kozacy, lecz widocznie strze-  
lają tylko z daleka i zaraz uciekają. Rotmistrz żandarmeryi Szysz-  
kowic wspomniał tu coś o tem ogródkowo dziesiąj w południe, mówiąc,  
że ze swym oddziałem przeniesie się może prawdopodobnie do Grani-  
cy. Zarazem nadmienił Szyszkowic, że Niemcy szykują jakieś wojsko,  
które mają wysłać na Olkusz.

Zdaje się, że strzelcy z Królestwa szerzą sami popłoch, mówiąc  
o zbliżaniu się armii warszawskiej i że już na widok kilku kosa-  
ków pierzchli oni z Kielc czy też z Jędrzejowa.

Zresztą nic tu nie słyhać o sytuacji wojsk rosyjskich w Kró-  
lestwie Polskiem.

Opowiadano tu też jeszcze, że w Kielcach mają się znajdować  
tylko dwie sotnie kozaków.

Dowiedziałem się wreszcie, że podpułkownik żandarmeryi von Mey-  
er jest w Piotrkowie i że wita się on bardzo serdecznie ze wszyst-  
kimi kolejarzami, którzy tam z Granicy przybywają, podając nawet

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

ARCHIVES  
New York

ARCHIVES  
New York

132  
20/1

16.5.

03/2



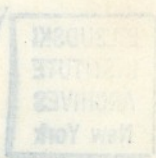
zwykłym robotnikom rękę. Mieszkańcy Granicy nie chcą jednak nic opowiadać w obawie o swój los w razie, gdyby tam Moskale powrócili. Współczują oni tylko z Austrią jak i wielu w Królestwie z powodu, że cała potęga Rosyi przeciw nam się rzuciła, zaś przeciw Państwu Niemieckiemu używają przeważnie nadaleniechęć.

O tem mam zaszczyt donieść.

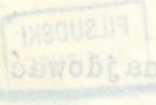
Mieli oni naprawić ten rachunek do 14 września.

To mówił Szczęśliwski. 14 września 1914. dnia 20 września 1914. w Krakowie.

Rączka m.p.



przebieg, przyjechał stamtąd wozem na 14 września wraz z bracią...  
kier, który chciał obecnie zapisać z sobą dalsi pozostawione w Niemczech w czasie ewakuacji. Czy opowiadanie Szczęśliwskiego jest zgodne z prawdą, nie jestem w możności skądinąd sprawdzić. Tutaj przy ministrze oświadczył jednak, że w sposób opisany sprawy trzeciej przynosić nie można, gdyż na to szerokie podstawy naszych szyn nie pozwalała, że więc trzeba było najpierw nasze szyny zerwać a potem dopiero kładąc inne dla toru szerszego; ministrze nadmieniał jednak, że Moskale mogą mieć jakiś inny sposób nasto. Zarazem wspomniał tu Szczęśliwski, że jak się znał, to na nasze odcięty wojskowe pod Wehrmannem nastierają koczary, lecz widocznie straszą tylko z daleka i zaraz uciekają. Ministrze kandydatury Szczęśliwskiego wspomniał tu coś o tem ogólnym dalszym w porównaniu, mówiąc, że ze swym oddziałem przeniesie się może prawdopodobnie do Grani. Zarazem nadmieniał Szczęśliwski, że Niemcy są już tak blisko, jakieś wojsko, które mają wyjechać na Otkras. Zdało się, że strzelcy z Królestwa zaczęli sami pogłoch, mówiąc o zbliznieniu się armii wreszawskiej i że już na widok kilku koczarków przeszli oni z Kielec czy też z 14 września. Zresztą nie tu nie słyhać o sypialni wojsk rozsypanych w Kró-



leście Polakiem. Opowiadano tu też jeszcze, że w Kielecu mają się znajdować tylko dwie sotnie koczarków. Dowiedziałem się wreszcie, że podpułkownik kandydatury von Mey-er jest w Piotrkowie i że wita się on bardzo serdecznie ze wszystkimi kolejarzami, którzy tam z Granicy przybywają. Podaje nowe

166

102



K. K.  
PRAESIDIUM der POLIZEI-DIREKTION  
in Krakau.

Zl. 3792/pr.

Krakau, am 21. September 1914.

Der

k.u.k. Generalstabsabteilung des Militärkommandos

in

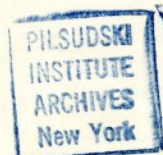
Krakau

zur gefälligen Kenntnisnahme.

Der k.k. Hofrat und Polizeidirektor:



123



12167